Ner 35. ROK 1844.



WTOREK 13 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5,''' 189	— 2, 5	1,''' 54	Pn Zachodni słaby	Chmury	
12	2	5, 111	+ 1, 6	1, 95	Pn. Wschodni ,,	,,	Snieg
	10	4, 680	— 0, 7	1, 82	Pn Wschodni słaby	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Towarzystwo Dobroczynności,

W dniu 14 Lutego r. b. to jest we środę na korzyść ubogich pod jego opieką zostających w sali redutowéj przy teatrze urządza trzeci **BAL** na którem zawsze ochoczą do wspierania cierpiącéj ludzkości Szanowną Publiczność najuprzejmiéj zaprasza.

Téj nocy znowu ogromne śniegi spadły; — wszystkie drogi do koła miasta zasypane.—

Poczta pruska, aż do oddania gazety dzisiejszéj pod prassę, jeszcze nienadciągnęła.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 9 *Lutego.* —

Wczoraj na wieczorze tańcującym u JO. xięcia Namiestnika, znajdowało się w apartamentach zamkowych to grono znakomitych osób, które było zaproszone w zeszły wtorek na śniadanie tańcujące w Łazienkach królewskich. JO. xiążę gospodarz w łaskawém przyjmowaniu gości, a eiż w równém zajęciu zabawy i wesołości tańców, wznowili wspomnienia godzin dnia zaonegdajszego nader przyjemnie przepędzonych. Tańce trwały do póżna, wieczerzą na chwilę przerwane.

— *Petersburg* 30 *Stycznia.*—

Ogłoszony tu został najwyżéj zatwierdzony ceremonial zaślubin Jéj C. W. W. xiężniczki Elżbiety Michałowny z Jego X. M. xięciem panującym Adolfem Nassauskim, które odbyć się mają dnia jutrzejszego.

Ukaz N. Cesarza do Rządzącego Senatu d. 15 Grudnia z. r. Na skutek ukazu, danego przez nas rządzącemu senatowi 10 Maja r. b., potwierdzając załączone przy tém normalne etaty duchowieństwa parafialnego rzymsko katolickiego w guberniach zachodnich, rozkazujemy: 1) etaty te przywieść do skutku od 1 Maja przyszłego 1844 r. 2) Na płacę podług tych etatów obrócić summę assyguowaną z kassy państwa, odpowiednią objawionemu przez duchowieństwo dochodowi, z oddanych pod wiedzę dóbr państwa majątków i procentów od zmassowanych jego kapitałów, tudzież całą summę dotąd wypłacaną ze skarbu na utrzymanie pownéj części tego duchowieństwa. Przy rozdziale parafii na klassy, do wyrachowania etatowéj płacy na utrzymanie służby kościelnéj włączać i wskazane przez duchowieństwo dochody: z domów, placów, siedzib, zaścianków i innych dóbr nieruchomych, pozostałych w jego posiadaniu. (Podług normalnych przy tym ukazie potwierdzonych etatów na utrzymanie proboszczów, wikaryuszów i sług kościelnych, przeznacza się na parafie 1 rzędu 600 r. sr., 2 rzędu 500, 3 rzędu 400, 4 rzędu 275, 5 rzędu 230 r. sr). — Podług potwierdzonego przez N. Cesarza z d. 15 Listopada r. z. Zdania rady państwa, Karaimi mogą otrzymywać prawa poczestnego obywatelstwa na mocy ogólnych co do tego przepisów, bez ograniczeń postanowionych dla żydów.

— *Wiedeń* 23 *Stycznia.* —

Téj nocy mieliśmy tu zjawisko rzadkie w téj porze roku, to jest gwałtowną burzę, pioruny i grzmoty. Piorun uderzył w kościół parafialny w sąsiedzkim miasteczku Kloster Neuburg, który spalił wraz z kilku domami.

— *Londyn* 27 *Stycznia* —

Morning Post ogłasza proklamacyę xięcia Karola Brunświckiego, ponawiająca oświadczenie uroczyste, uczynione już w 1840 roku przez

tego xięcia, że nigdy się nie wyrzekł i nigdy się nie wyrzeknie swych praw do xięstwa Brunświckiego.

W sobotę dało się uczuć dwa razy mocne trzęsienie ziemi w wielu punktach Szkocyi; przyczém dał się słyszeć podziemny bardzo mocny turkot, podobny do turkotu jazdy po bruku obciążonego wozu.

— *Dnia* 29 *Stycznia* —

Po przesłuchaniu świadków z strony korony przeciw O'Connelowi i współoskarżonym, rozpoczęła się w sądzie dublińskim ich obrona. Pan Shiel, obrońca pana O'Connela, miał pierwszą mowę, która z wielkiém zadowoleniem była przyjęta. Poczém sąd się odroczył.

— *Madryt* 20 *Stycznia.* —

Rząd uczynił pierwszy krok, aby przywieść do skutku pojednanie z Papieżem. Postanowieniem ministra Mendizabal w lutym 1836 r. posłani zostali na wygnanie arcybiskup Sewilski i Sant jago. Dziś *Gaceta* zawiera pismo ministra sprawiedliwości, przywracające powyższych prałatów. Słychać, że rząd postanowił przywołać wszystkich innych wygnanych prałatów, prócz biskupów Leonu i Orichueli. Pierwszy skazany był na śmierć r. 1835 za zbrodnię stanu, a drugi przyłączył się był do zastępów Karlistowskich.

Minister skarbu wydał ścisłe rozporządzenie względem ściągania rozpisanych podatków, przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa.

Według zdania lekarzy, stan cielesny młodéj królowéj wymaga odłożenia jéj zaślubin do dwóch lat. Królowa Krystyna oświadczyła także wysłanym do siebie deputowanym: Donoso-Cortes i Ros de Olano, że na teraz nie może zezwolić na zaślubiny swéj córki.

— *Gotha* 30 *Stycznia.* —

Zmarły xiążę Ernest Sasko-Koburg Gotha urodził się dnia 2 Stycznia 1784 i przed skończeniem 23 lat swego wieku objął rządy po swym ojcu xięciu Franciszku dnia 9 grud. 1806 nad xięstwem Sasko Koburg-Saalfeld. Kraj ten był wówczas przez francuzów obsadzony, podczas gdy młody xiążę znajdował się przy wojsku pruskiem, i dopiero po pokoju Tylżyckim 1807 r. mógł objąć osobiście rządy. W kilka lat potém, gdy szło o zapewnienie niezawisłości Niemiec, przyłączył się do sprzymierzonych oswobodzicieli i dowodził 5 korpusem niemieckim. Po zawartym pokoju, ukazał się xiążę osobiście na kongresie w Wiedniu, aby tam czuwać nad interesami panujących xiążąt saskich. Jemu zapewnione zostało powiększenie kraju xięstwem Leuchtenbergskiem z tamtéj strony Renu które objął we Wrześniu 1816 r. Tę odległą posiadłość odstąpił 1834 r. Prusom za inny kawał kraju w blizkości będący.

Po śmierci Fryderyka IV. xięcia Sasko Gotha. Altenburg i wygaśnięciu linii męzkiéj tego domu, otrzymał xiążę Ernest III. w zamian za xięstwo Saafeld. odstąpione xięciu Messingen, xięstwo Gotha w podziale, i tym sposobem stał się xięciem Sasko Koburg-Gotha.

Jeżeli śmierć zmarłego xięcia wzbudzi współczucie żalu w Europie, my czujemy żal przez stratę jego jako dobroczynnego władzcy, którego osobista uprzejmość i wrodzona łaskawość jednała serca wszystkich, co mieli sposobność zbliżenia się do niego, a był przystępny dla najlichszego z swych poddanych. Co podczas jego 38letniego panowania w Koburg, a od 17 lat w Gotha zaszło dla dobra kraju i jego mieszkańców, nie może tu być wyliczoném. Pozostawił kraj wzbogacony, upiększony przy wzorowym porządku. Bóg pobłogosławił też całą jego rodzinę.

Rozmaitości.

Oszustwa handlowe we Francyi.

Skargi na nieuczciwość i oszustwo wielu fabryk francuzkich coraz się bardziéj upowszechniają. Na dowód tego przytoczymy tylko kilka w tym względzie przykładów!

Do Kalkuty posłano pomadę w słojkach, które wprawdzie były na 3 cale wysokie, ale pomady było w nich ledwie na 6 linij; przeto cała parfumerya francuzka najgorszą ma sławę w Indyach Wschodnich.

Do Chin posłano sukno Elbeufskie, które już w fabryce było porozrywane.

Jeden z najznaczniejszych kupców Hong w Kantonie przesłał pewnemu domowi handlowemu w Bordeaux ładunek herbaty, która na jego rachunek miała być sprzedaną. Herbata była w ówczas w wyższej cenie. Dom handlowy w Bordeaux zamiast poprzestać na swojem stanowisku kommissowem, każe przez trzecie osoby zniżyć cenę herbaty, takową im potem sprzedaje razem i zarabia na tem odrazu 300,000 fr. Tym sposobem oszukany kupiec Hong nie przysyła już drugiego ładunku do Bordeaux, ale do Hawru, gdzie zapewne nie lepiéj wyjdzie w swojéj spekulacyi.

Pewien francuzki kapitan okrętowy wezwany został w Lima, aby jako biegły, był obecnym przy rewizyi nadesłanych tam francuzkich towarów jedwabnych, okazało się przy tém ogromne oszukaństwo fabrykantów; bo często nie dostawało ośm centimetrów 1) na łokciu. Wstążki jedwabne miały w stuczce często 3 do 3ch metrów mniej. 2)

Teraz beczki winne we Francyi nie mają prawie nigdy oznaczonéj objętości.

Kartuny francuzkie, posyłane do Ameryki przez fabrykantów francuzkich, są źle farbowane i za pierwszem wypraniem tracą kolor.

Mydła Marsylskie były dawniej robione z oliwą, teraz zaś z sadłem wieprzowem i mięszanemi olejami, mają one wprawdzie dawniejszy jeszcze stempel, ale nikt ich już nie kupuje.

W handlu żelaza podobneż dzieją się oszukaństwa. I tak osadnicy nie mogą używać tych narzędzi, jakie im z Francyi przysyłają, dla tego też udają się do przemytników, od których za dwa razy wyższą cenę otrzymują angielskie narzędzia; tak daleko już nawet doszło, że w Anglii robią widły, grabie, rydle i t. p. w kształcie francuz-

1) 1 Centimetr ma 4½ linij, zatem 8 centimetrów znaczy 36 linij, czyli 3 cale!

2) Półczwarta do 3 łokci.

kim, takowe wprowadzają potem przemytnicy, a główny ich skład jest w St. Domingo.

Takowa nierzetelność i takie oszukaństwo nie ogranicza się, jak sądzono, tylko na towarach, przesyłanych w odległe zamorskie kraje. I wewnątrz Francyi szkaradnie teraz oszukują. Sami Francuzi Iczą na 500,000 hektolitrów wody, sprzedawanéj co rok w Paryżu za wino. Do papieru mieszają gips; siarczany miedzi i osady solne (*fecule*) do chleba, mydło robią z krzemieni, mleko z mózgu. Możnaby napisać grubą książkę o oszukaństwach i fałszerstwach, jaki się teraz w lekarstwach i preperatach chemicznych dopuszczają. Codzień prawie policya zabiera sól, która przeznaczona do domowego użytku, zawiera w sobie sól z trawy morskiéj, obejmującéj jak wiadomo, jod i sól miedzianą. Tak tedy nie masz może ani jednego produktu, któryby uniknął mieszaniny, fałszowania i t. p. niekiedy bardzo opieszały lub przekupiony dozór władz nie jest już dostatecznym do ochronienia zdrowia ludzkiego od doświadczeń patentowanych otruwaczów.

The Reliance, angielski okręt prowadzący handel z Chinami, rozbił się z ładunkiem herbaty przy brzegach Francyi. Zepsutą od wody morskiéj herbatę sprzedawano po 50 centimów kilogram. 3) Pewien paryzki dom handlowy zakupił téj zepsutéj herbaty 100 kilogramów, i aby jéj nadać znowu dobry pozór, zatruł ją chromatem ołowiu. Przez to oszukaństwo byłby mógł ów dom handlowy sprzedawać kilogram po 6 fr. który go kosztował tylko po pół franka, to jest byłby zarobił 1200 na sto! Zaiste świetna spekulacya! Szczęściem jednak nie zupełnie została wykonaną. Dwaj ludzie, teść i zięć, użyci do fabrykacyi téj herbaty, dostali naraz gwałownych kolek i do szpitala zostali oddani. Tam okazało się, że byli otruci. Zawiadomiona o tem władza, kazała zabrać wszystką zfałszowaną herbatę.

Często czytamy w gazetach, że w Paryżu i innych wielkich miastach francuzkich wylano na ulice ogromną ilość zfałszowanego wina, zfałszowanego mleka i t. p: Godnym jest uwagi ostatni wypadek, który niedawno zdarzył się w Rouen.[1] Tameczni handlarze win prowadzą fałszowanie i oszukaństwo na wielką skalę. Wszystkie wina z Bordeaux, z południa i z okolic Loiry, zostawały przez niejaki czas w Rouen, zanim je spławiano Sekwana. Oszukańcy więc obrali to miasto za siedlisko swego rzemiosła. Ogromne tam do fałszowania urządzono warsztaty, gdzie z gruszecznika, alkoholu i farbujących materyj wyrabiano smaczny i pozorny, ale nader szkodliwy trunek, który najsilniejszą konstytucyę ciała podkopać musiał. Opłacano podatki od wody jak od wina, a mieszanina dopełniana była nieraz nawet w obecności urzędników celnych. Doniesienie do władzy zrobili mniéj szcześliwi kupcy, którzy na tak wielką skalę nie mogli robić oszukaństwa, i dla tego przez owych śmielszych spółzawodników zostali pokonani. W skutek tego zabrano 2000 beczek zfałszowanego wina. (*z Alg. Ztg.*)

Stan dziennikarstwa paryzkiego przy końcu r. 1843.

Dziennikarstwo paryzkie, tak pod względem opinii i dażności, jako też pod względem finansowym, znajduje się prawie w tym samym stanie, jak przy końcu poprzedniego roku.

Journal des Debats jest zawsze jeszcze królem dzienników francuzkich, a lubo nie ma tylu prenumeratorów abonentów), co dzienniki *Siećle* i *Presse*, wszelako pod względem powagi i wpływu, w pierwszym stoi rzędzie. Spostrzegać się daje jednak, że od śmierci pana M. Bertin, redakcya tego dziennika nie jest już tak nienaganną, jak dawniéj była. P. Armand Bertin, teraźniejszy odpowiedzialny wydawca (*Gerant*), kilka razy wystąpił z karbów i wciągu upłynionego roku popełniono kilka nieprzyzwoitości. W kwestyach dotyczących cukru i kolei żelaznych, okazał widoczne wahanie się w miejsce stałości. Przedstawiał na przemian przeciwne sobie systemy i wspierał je, a co do ostatniéj z tych dwóch kwestyj, zdaje się, że wpływ niektórych bankierów nie raz spowodował zmianę jego zdania. W rzeczach jednak politycznych postępował *Journal des Debats* stale i wytrwale tą samą drogą: służył on panu Guizot z nieograniczoną uległością i silnie bronił ministerstwa przy każdéj sposobności i przy każdéj kwestyi. Część literacka tego dziennika postępowała zabiegiem czasu: była słabą i poniżającą. Rzadkie artykuły pp. Philarete Chasle, de Sacy, St. Marc Girardin, były zaledwo słabemi przypomnieniami krytycznych artykułów pp. Hoffmana i Geoffroy. Polityka wypiera w tym kraju wszystko, a gdyby literackie artykuły nie były ściśle połączone z finansową częścią przedsięwzięcia dziennikarskiego, oddawna już znikłyby były z dzienników.

Ani wiek *Constitutionela*, ani jego często mdła i mierna redakcya, ani nawet nieustanne przeciwko niemu wymierzane szyderstwo, nie mogły zniweczyć powagi jego. We względzie wpływu politycznego, idzie bezpośrednio zaraz po *Journal des Debats* jest on odgłosem lewego środka i półurzędowym organem pana Thiers, gdy ten znajduje się przy sterze rządu. Stanowisko jego pod względem powagi (autentyczności) jest jeszcze dosyć silne, ale liczba abonentów znacznie się zmniejszyła, i dziennik, który uszczęśliwiał wszystkich swych akcyonaryuszów, przyszedł teraz do tego, że już im nie może dywidend płacić: tak bardzo zmniejszyła się liczba czytelników jego! Do tego upadku przyczyniła się z jednéj strony zatrzymana przez *Constitutionnel* cena prenumeracyjna 80 fr. gdy tym czasem inne dzienniki zniżyły ją do 48 fr. z drugiéj zaś rozdrobnienie stronnictw i współzawodnictwo dz. *Presse* i *Siecle*. Akcyonaryusze jego są z sobą w niezgodzie. Słychać o reformie tego dziennika, dla odzyskania dawnéj wziętości i dawnych czytelników. (*D. c n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Lutego.

Daniszew Porucz. cess. ross. Orłow hr., Baier Henryk ob., Kubecki Ludwik ob., Rutkowski Wojciech, Zakrzewski Władysław ob., Chollet Jan, Czaplicki Kazimierz ob., Linowski Adam ob., Wierzbicki Ludwik ob., z Polski; — Ossowski Jan, Gostkowski ob., z Galicyi,

Wyjechali z Krakowa.

Żuławski Julian, Frejmann Kazimierz Wasintyński Joachim ob., Srednicki Jan ob., Giziński Jan ob., do Polski; — Beil ob., do Pruss.

---

3) Przeszło 2 funty polskie.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 632.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO *Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na zasadzie zapadłego w dniu dzisiejszym w ślad art. 17 statutu organicznego Senatu rozporządzenia, sekretarz Jlny ogłasza niniejszym konkurs na posadę pisarza przy rzezalni głównéj po niegdy Felixie Sapalskim zawakowaną, do któréj pensya w kwocie zł. 1600 rocznie jest oznaczoną, obok obowiązku złożenia kaucyi w kwocie zł. 600.

Mający chęć ubiegania się o takową posadę, zechcą podania swe w téj mierze na stemplu ceny zł. 2 do Senatu stylizowane, na ręce sekretarza Jlnego Senatu, przy załączeniu dowodów kwalifikacyi najdaléj w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem tego terminu konkurs obecny zamkniętym zostanie.

Kraków d. 5 Lutego 1844 r.

(2r.) MAIEWSKI.

Nro 1041.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na mocy postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 1 b. m. do N. 563 zapadłego, odbędzie się w biórach Wydziału dnia 20 b. m. z rana do godziny 12 licytacya publiczna przez sekretne deklaracye uszycia effektów dla milicyi w ogólności na rok 1844 potrzebnych, z tą co do poprzedniéj do skutku niedoszłéj licytacyi odmianą, iż entreprener te tylko reparacye uskuteczniać będzie winien, które do rozprucia szwów odnoszą się, dla czego też cena dawniejsza uszycia effektów w kwocie zł. 2918 gr. 8 ustanowiona, do kwoty zł. 1945 gr. 22 zniżoną zostaje.

Chęć przeto licytowania mający, zechce w dniu wyżéj oznaczonym złożyć na ręce senatora prezydującego, piśmienną opieczętowaną deklaracyą, podług wzoru niżéj zamieszczonego, obejmująca wyraźnie wymienioną cenę, za jaką entrepryzy téj podejmuje się niżéj od ceny powyższéj, domieszczając zarazem na wierzchu deklaracyi swéj świadectwo kassy głównéj jako *vadium* w kwocie zł. 196 złożył. O warunkach bliższych téj entrepryzy, jak równie o ilości effektów do uszycia potrzebnych, każdego czasu wiadomość w biórach Wydziału S: W. i P. powziętą być może.

Wzór do deklaracyi.

Na skutek obwieszczenia przez Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi z d. 5 b. m. i r. N. 1041 wydanego, oświadczam tą deklaracyą, jako obowiązuję się potrzebne wszelkie uszycie effektów płóciennych i sukiennych dla milicyi w ogólności na rok 1844 podług warunków i wykazów odczytanych dostarczyć za cenę zł. (tu wpisać cenę literami i numerami) stosując się ściśle do wzorów dostarczyć się mających. Na wierzchu deklaracyi napisać: »deklaracya nadostawę uszycia effektów sukiennych i płóciennych dla milicyi na r. 1844 potrzebnych, oraz obok tego ma się mieścić poświadczenie kassy głównéj na złożone *vadium*. Ostrzega się iż deklaracye winny być napisane wyraźnie bez przekreśleń lub zastrzeżeń warunków a to pod ich nieważnością.

Kraków dnia 5 Lutego 1844 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 41.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Andrzeja Tylkowskiego i Maryannę Gołębiowską lub prawa ich mających, aby po odbiór massy Kajetana Tylkowskiego z kwoty zł. 19 gr. 10 w gotowiźnie i z kwoty zł. 9 gr. 8 hypotecznie ubezpieczonéj, składającéj się w ciągu miesięcy 3 do Trybunału z stósownemi dowodami zgłosili się pod rygorem przyznania powyższéj massy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 12 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. PARENSKI
(3r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienia prywatne.

Wieś Łaszów leżąca w powiecie Miechowskim, mająca grunta pszenne, łąki obfite, las, młyn na rzece przez nią płynącéj, osadę dostateczną do obrobienia gruntu i budowle w dobrym stanie, dobrze zagospodarowana; jest do sprzedania każdego czasu z wolnéj ręki; mający chęć nabycia zgłoszą się do właściciela mieszkającego przy ulicy Sławkowskiéj pod Nrem 399 na drugiem piętrze. (3r.)